

# Kasztanowe jeże

śl. Marek Bartkowicz, muz. Robert Obcowski

Moje jeże rosną na drzewach.  
Gdy tak rosną ja do nich śpiewam.  
Jeże, języki, dojrzałe w lecie.  
Czekam aż spadniecie.

Na zielone trawników dywany.  
Lecą do mnie z wysoka kasztany.  
Najeżone ślicznie jeże.  
Ja zbieram je na spacerze.

Ref: **Jeż Hilary bardzo stary.  
Jeż, co nosi okulary.  
Jeż Pafnucy przemądrzały  
i Kubuś – ten mały.**

Potem w domu wszystkie kasztany.  
Najeżone ślicznie kolcami.  
Gdy je ozdobię wykałaczkami,  
stają się jeżami.

I biegają po półce i łóżku.  
I szukają pod stołem okruszków.  
Rozmawiają o pogodzie.  
I żyją ze sobą w zgodzie.

Ref: **Jeż Hilary bardzo stary.  
Jeż, co nosi okulary.  
Jeż Pafnucy przemądrzały  
i Kubuś – ten mały.**



Studio Nagrań "MEGAFON"  
Mariusz Urbaniak

[www.studiomegafon.com.pl](http://www.studiomegafon.com.pl)  
[kontakt@studiomegafon.com.pl](mailto:kontakt@studiomegafon.com.pl)